Rok I. Czerniowce - Cieszyn **Lwów = Krynica = Kraków** Warszawa - Poznań Nr. 7.
12 czerwca 1910.

NASZE ZDROJE

Pierwsze całoroczne pismo ilustrowane
poświęcone zdrojowiskom, miejscom klimatycznym, sanatorjom, turystyce i ruchowi przejezdnych,
jako
Organ Zrzeszenia właścicieli realności, lekarzy i przemysłowców Krynicy i innych zdrojowisk, wychodzi od dnia 21 marca 1910 r. pod redakcją
Dra Juliusza Bandrowskiego
2 razy tygodniowo w sezonie od 15 maja do 15 września — i raz na miesiąc w okresie od 15 września do 15 maja.

Główne Biura Redakcji i Administr.: Krynica (Pod Trąbką).
Filjalne Biura Redakcji i Administr.: **Lwów**, ul. Franciszkańska 12. **Kraków**, ul. Szewska 27.
Ogłoszenia adresowe **bezpłatnie** 4 razy w zamian za abonament całoroczny. — 2 razy za abonament sezonowy.



Ceny abonamentu:
Sezonowo: (od 15 maja do 15 wrześ.) 5 K. (Mk), 3 Rs, 9 Fr.
Całorocznie: (sezon zimowy i letni) 7 K. (Mk), 4 Rs, 12 Fr.
Uw. Abonament całoroczny liczy się od każdego dowolnie miesiąca na okres 12 miesięcy. Nr. pojedyńczy 40 hal.

Ceny ogłoszeń:
W części inseratowej za tekstem.
Drobne ogłoszenia (3 wierszowe) po 1 Koronie (płatne przy zamówieniu).
Ogłoszenia adresowe (7 wierszowe) po 2 K. (trzykrotnie 5 K. — 10-kr. 15 K).
Inseraty: 1/16 str. 6 Kor. — 1/8 str. 10 Kor. — 1/4 str. 18 Kor. — 1/2 str. 34 Kor. — 1/1 str. 65 Kor.).
Na okładkach 1/16 str. 8 Kor. — 1/8 str. 15 Kor. — 1/4 str. 28 Kor. 1/2 str. 50 Kor. 1/1 str. 90 Kor.
Na tytułowej (1-szej str.). 1/16 str. 15 Kor. 1/8 str. 25 Kor. — 1/4 str. 45 Kor. — 1/2 str. 80 Kor. — 1/1 str. 150 Kor.

Biura filjalne wywiadowcze: Czerniowce (Dom Polski), Cieszyn (Two „Beskid"), Toruń (Księgarnia Zabłockiego). Poznań (Księg. Leitgebera), Warszawa (Biura J. Ungra), Łódź (Księg. L. Fiszera), Lublin (Admini- „Gońca Lub."), Wilno (Ks. Zawadzkiego), Kowno (Księg Rudzkiego), Kijów (Księg. Idzikowskiego), Petersburg (Księg. Polska), Wiedeń I, Renng. 6.

Narożnikowe ogłoszenia (zamiast „Nadesłanych") u dołu każdej stronicy tekstowej, zajmujące odcinek 5 ctm. kwadr. po 20 Kor., (3-krotne 50 Kor. — 10-krotne 150 Kor.).

☞ Numery pojedyncze do nabycia: we LWOWIE Biuro dzienników i ogł. Sokołowskiego (Pasaż Hausmana), Księgarnia Altenberga (Plac Myryacki) i Księgarnia Powszechna (Plac Halicki 14. W KRAKOWIE: Biuro ogł. i dzien. Hopcasa i Salamonowej, ag. na dworcu kol., Księg. Gebethnera (Rynek), Księg. Spółki wydawn.

☞ Szan. PT. Panów Lekarzy prosimy o wyłożenie N-ru w poczekalniach. ☜

☞ Za zezwoleniem c. k. Dyrekcyj kolejowych „NASZE ZDROJE" znajdują się we wszystkich pociągach państwowych kolei żelaznych na przestrzeni od Szczakowy i Czerniowiec aż do Wiednia (Dworzec północny).

Sezon trwa od 23-go maja do 13-go września. Najstarsze radjo-czynne zdrojowisko solankowe istn. od r. 1789.

DRUSKIENIKI NA LITWIE (GUB. GRODZIEŃSKA)

Zakład zdrojowo-kąpielowy w wspaniałem położeniu nad Niemnem. Kąpiele solankowe, borowinowe, kwasowęglowe, elektryczne i inne. Zakład hydropatyczny, sala gimnastyczna. Warunki klimatyczne i sanitarne wyjątkowo dobre. Zdrojowisko otoczone sosnowym borem, grunt i podłoże przepuszczalne. Miejscowość urocza, rozrywek i wycieczek dużo, życie tanie. Ordynuje 32 lekarzy. Wskazania: skrofuły, reumatyzmy, niedokrwistość, choroby kobiece, nerwowe, paraliże, podagra, cierpienia żołądka i kiszek, nieżyty dróg moczowych. Dojazd od st. kol. Warsz.-Petersb. **Porzecze** 17 w. doskonałej szosy. — Samochody, powozy, omnibusy, bryczki.

Prospekty na żądanie wysyła Biuro zdrojowiska:

DRUSKIENIKI (gub. Grodzieńska).

(7-15)

Powszechnie dzisiaj polecana Woda Krościeńska **Stefana** znakomita szczawa lecznicza wyborna woda stołowa jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach wód mineralnych

(1-5)

KRYNICA KWIATY

Magazyn kwiatowy A. Litwory

założony w 1892 roku

w Kiosku obok willi „POD UŁANEM“,

zaopatrzony w każdej porze dnia w bogaty wybór kwiatów ciętych i doniczkowych.

z własnego zakładu ogrodniczego pod „GRAŻYNĄ“.

w Willi „Grażyna“ pokoje do wynajęcia

(3-?)

Pierwszorzędna Pracownia ubrań męskich i damskich

TADEUSZA WĘGLARSKIEGO

w Krakowie, Rynek główny l. 19.

w SEZONIE LETNIM w ZAKOPANEM

Wykonuje wszelkie ubrania podług najnowszej mody z własnych doborowych, krajowych i zagranicznych materyj. W konfekcji damskiej stosuje krój angielski. — Ceny możliwie najniższe. (4-10)

POŁĄGA

JEDYNE POLSKO-LITEWSKIE MORSKIE KĄPIELE NA OTWARTEM WYBRZEŻU BAŁTYKU

Z lasem sosnowym i długim pomostem. — Zimne i ciepłe morskie kąpiele. Hala gimnastyczna Dra Skowrońskiego.

Kurhaus przebudowany i powiększony, przy nim urządzona studnia artezyjska, wodociągi, kanalizacja. — W kurhauzie hotel, restauracja, czytelnia, bilard. Wille, pensjonaty. — Nowy zarząd. Teatr, orkiestra, reuniony, koncerty, wycieczki. — Kościół, poczta, telegraf, apteka na miejscu. Lekarz zakładowy Dr. Krysiński z Warszawy. Kurhaus otwarty od 1 czerwca do 15 września.

SEZON OD 1 CZERWCA DO 15 WRZEŚNIA

Dojazd przez Prusy do Memla (Kłajpeda) z tamtąd dorożką (pół godziny). — Z Cesarstwa i Królestwa przez Libawę lub Prekulny (Libawo-Rom). Objaśnienia, wynajem mieszkań:

Zarząd kąpielowy (p. Jasińska) Połąga gub. Kurlandzka.



Bośnia i Hercegowina

nowe, wielce interesujące dla turystów kraje.

Kraj. Zakład zdrojowo-kąpielowy KOŁO SERAJEWA **ILIDŻE**

Cieplice siarczane, 57° C, nader zbawienne przy cierpieniach gośćcowych, reumatycznych, nerwicach, krzywicy, schorzeniach, kości i przymiotowych (syphilis). — **Specjalnie znakomite skutki w chorobach kobiecych** wszelkiego rodzaju, dzięki również znakomitym, elegancko urządzonym **kąpielom borowinowym** (Borowina roślinna z Lepce). — **Kąpiele kwaso-węglowe.** — **Zimne kąpiele rzeczne.** — **Kąpiele słoneczne, zalecane przez pierwszorzędne powagi lekarskie**, jak: prof. Dr. Chrobak, c. k. Rad. Dworu Prof. Dr. Neumann i Rad. Dworu Prof. Dr. Ernest Ludwig.

Sezon od 15 maja do końca września.

Wspaniałe hotele — Umiarkowane ceny — Komfort — Przepiękne wycieczki górskie — Koleje i deliżanse we wszelkich kierunkach. — Prospekty i wywiady podróżne i turystyczne udziela bezpłatnie

Dyrekcja Kraj. Zakładu Zdrojowo-kąpielowego w Ilidże.

(5-10)

SKŁAD PRZYRZĄDÓW LEKARSKICH

Dra BOLESŁAWA DROBNERA

Kraków, pl. Szczepański 2 (1-3)

POLECA:

TERMOMETRY GORĄCZKOWE — KOMPRESORY — RURKI DO PICIA WÓD MINERALNYCH — TLEN DLA PIEPSIOWO CHORYCH — BANDAŻE — OPATRUNKI I T. P.

MAGAZYN I PRACOWNIA KONFEKCJI DAMSKIEJ W KRYNICY POD „RYBĄ“

WYKONYWA SUKNIE BALOWE, WIZYTOWE I KOSTJUMY, ORAZ MA NA SKŁADZIE WŁASNE MATERJAŁY I PRZYBRANIA DO SUKIEN, TAKŻE MA W ZAPASIE SPODNICZKI SPORTOWE I BLUZKI, WYKOŃCZONE W SWOJEJ PRACOWNI. :: ROBOTY ZOSTAJĄ WYKOŃCZANE Z GUSTEM I SZYBKO, PO CENACH PRZYSTĘPNYCH. 6—4 a

Zakład kąpielowy siarczano-solankowy



urządzony z wielkim komfortem poleca się

W Podgórzu pod Krakowem.

(2-6)

KONKURS FOTOGRAFICZNY „NASZYCH ZDROJÓW“

na najlepsze artystyczne zdjęcia fotograficzne ze zdrojowisk, uzdrojowisk i letnisk polskich.

Celem podniesienia na wyższy poziom artystyczny całego działu ilustracyjnego naszych zdrojowisk, uzdrowisk i letnisk, czy to dla użytku ogólnego wydawnictw polskich czy plakatów reklamowych czy też publikacji Zarządów zdrojowych — a tem samem celem skuteczniejszej niż dotychczas propagandy zwiedzania naszego kraju, drogą artystycznej reklamy nieporównanych jego bogactw i piękności przyrody — ogłaszamy niniejszem:

Konkurs fotograficzny z 3-ma nagrodami a to pod następującymi warunkami:

1. W konkursie biorą udział li tylko fotografowie-amatorzy lub amatorki.

2. Ubiegającycy się o nagrodę kandydatki i kandydaci winni przedłożyć do oceny *jury* przynajmniej dziesięć zdjęć, dokonanych w obranem ku temu jednem zdrojowisku lub letnisku polskiem i najbliższej jego okolicy, tak aby zbiorowa całość tych zdjęć dawała możliwie najbardziej piękny, pełny i charakterystyczny obraz danej miejscowości i najbliższej jej okolicy.

3. Znajdujące się w tejże miejsca historyczne, pamiątkowe, lub legendarne, a tak samo pomniki i zabytki z przeszłości jak również osobliwości architektoniczne winny być z pietyzmem uwzględnione. Wskazane jest również i zaznaczenie właściwości etnograficznych danej okolicy czy to w oddzielnych typach sztafażowych na ogólnem tle widokowym, czy też w grupach o niewymuszonym naturalnym układzie życiowym, tak jednakże, by grupa nie zajmowała więcej nad $1/_3$ część tła obrazu tj. by dalszy i najdalszy jego plan nie był grupą zasłonięty.

4. Prace konkursowe opatrzone godłem przysyłać należy pod adresem „Redakcji Naszych Zdrojów“ w Krynicy“ do 20. września br. włącznie — jako dnia zamknięcia konkursu — w ochronnem opakowaniu, do czego dołączyć należy w kopercie zapieczętowanej adres autora z powtórzeniem godła.

5. Ubiegający się o nagrodę nie może przedłożyć więcej nad dwie różnorodne grupy zdjęć, z których każda odnosić się musi do innej, między sobą niepokrewnej, miejscowości.

6. Konkurs obejmuje wszystkię zdrojowiska, uzdrojowiska, letniska dawnych ziem Rzeczypospolitej polskiej.

7. Dla odznaczenia najlepszych z nadesłanych prac w zbiorze 10-ciu przynajmniej zdjęć danej miejscowości przeznacza się 3 nagrody pieniężne

I. nagroda w kwocie **300 koron**
II. „ „ **200** „
III. „ „ **100** „

Trzy następne, po nagrodzonych, prace otrzymają zaszczytne dyplomy pochwalne.

Wszyscy zaś biorący udział w konkursie otrzymają odpowiednie **żetony pamiątkowe.**

8. Prace odznaczone nagrodami pieniężnemi stają się wyłączną własnością Redakcji „Naszych Zdrojów“; co do wszystkich innych prac zastrzega sobie Redakcja pierwszeństwo prawa do ich reprodukcji lub też nabycia ich na własność.

9. Ocenę nadesłanych prac konkursowysh powierzy Redakcja „Naszych Zdrojów“ specjalnemu *jury* z udziałem 3 artystów malarzy, 3 artystów fotografów zawodowych, 3 estetów-krytyków — zastrzegając dla siebie dwa głosy.

10. O ile konkurs zgromadzi odpowiednią liczebnie i artystycznie ilośc prac, urządzi z nich Red. „Naszych Zdrojów“ **trzy publiczne wystawy konkursowe** z przeznaczeniem dochodu na cele narodowe, a mianowicie:

a) pierwszą wystawę w październiku we Lwowie podczas „Walnego Zjazdu zdrojowo letniskowego“ powołanego przez Komisję przemysłowo-lekarską lwowskiego Towarzystwa lekarskiego;

b) druga wystawa odbędzie się w lecie r. p. w Krakowie podczas Zjazdu polskich lekarzy, przyrodników i balneologów;

c) trzecia wystawa odbędzie się zaraz po Zjeździe krakowsbim w Krynicy.

11. Ocena przez *jury* nastąpi po pierwszej, lwowskiej wystawie, na której zwiedzająca ją publiczność dokona przedwstępnej oceny nadesłanych prac przez powszechne głosowanie kartkami, do biletów wstępu przydanemi.

Wszystkie pisma polskie uprasza ubrzejmie o powtórzenie powyższego ogłoszenia

REDAKCYA.

---

6)

Vestigia Polonica
in „Thermis ceticis“
AD VINDOBONAM

Opracował podług oryginalnych źródeł Dr. I. A.

Za skuteczne rady wdzięczność swą wyrażają (po polsku dnia 28-go września 1832 r.) Eufroz. Poletyło, niemniej prof. matem. i fizyki we Lwowie Dr. Alexander Zawadzki. Albina Romaszkanowa ur. Antoniewiczówna, wpisuje się w księgę pamiątkową z niemieckim dopiskiem 7-go wrzecnia 1834, toż samo Antonina Antoniewicz i „Anton Romoszkan“ z Galicyi, w dniu zaś 2. październ. 1834 Marcelina Radziwiłł i ks. Franc. Radziwiłł. Dalej znajdujemy w pamiętniku Rollettów ślady polskich gości już od r. 1979. Tego roku 12. września wpisuje się w pamiętniku Dr. Miłosław Burzyński z Warszawy w polskim języku i to na wyraźne życzenie gospodarza archiwum, a 21. września 1890 rządca c. k. prok. skarbu we Lwowie, Dr. Karol Maryan Engel, również po polsku. Znajdujemy tu jeszcze z datą 21. październ. 1891 z polskim podpisem, Felicyę Mendelssohn z Warszawy, doktora medycyny paryskiego fakultetu (dziś w Krainie praktykującą) i z dniem 30-go paźdz. 1894 r. podpis Maryi Żurawskiej i Dra Bolesława Gepnera, lekarza z Warszawy.

Nie od rzeczy też będzie podać tu w autentycznem brzmieniu owe gorące dziękczynienia, zachwyty i hołdy, które mi nie prędko poszczycić się będzie mogła księga pamiątkowa, któregoś z polskich zdrojowisk czy w Galicyi czy w Królestwle.

Oto próbki niektórych:

1) *„O Jehova! O quam praeclara sunt facta et opera tua“*

Guttenbrun (Baden) le 9/4 1815
Constantine Cte Tyzenhauz
Colonel d'Infanterie

2) La science charme la vie d'une manière la plus durable et la plus conforme à la dignité de l'homme, la science augmente ses points d'attouchement avec la totaliié des êtres, par elle le mortell ne se trouve jamais isolé, c'est elle qui multaplie, ses jouissances, c'est elle qui l'ennoblit et purifiant son ame d'une animalité l'éleve vers la source.

Votre sincére administrateur

Baden le 13/5 1817. *Ch. Colonna Walewski.*

3) Miłośnikowi sztuk przyrodzonych oświadczą szacunek

1817, listopad 12. *Pawłowicz,* profesor.

4) Der Allmächtige schenke ein nlages Leben meinem guten Rollef u. lohne in seinen Kindern die edle Theilnahme u. Sorgfalt, die er mir, armer Kranker, erwies.

Guttenbrunn, 10 Okt. 1829.

Marianne, Frau von Aichelburg, geb. Woroniecka.

5) So viel Schätze vor unseren Augen und und so wenig Hände sie zu sammlen. *Stan. Jordan.*

6) 15/7, 1829. Oglądał z ukontentowaniem i nauką wraz z szanownym nauczycielem literatury słowiańskiej Dobrowskym. *Stanisław Piotrowski.*

(C. d. n.).

❃

DR. JULIUSZ BANDROWSKI.

Akcja rządu dla zwiększenia ruchu przyjezdnych.

Współdziałanie rządu w sprawie zwiększenia ruchu przyjezdnych jest czemś zupełnie nowem, szczególniej w Austrji, gdzie ta ważna gałąź gospodarcza narodów spoczywała dotychczas w ręku czy to ruchliwych stowarzyszeń czy też jednostek, działających na własne ryzyko strat i zysków, bez najmniejszego udziału władz państwowych.

Dziś zmieniło się to zupełnie. Ogół dowiedział się już przed 3 laty nie bez zdziwienia acz z zadowoleniem, że kompetentne w tej mierze ministerjum robót publicznych rzuciło pierwsze podwaliny do popierania ruchu przyjezdnego ze strony rządu i że interesowani w tem przedsiębiorcy otrzymają wreszcie jakieś oparcie dla swych zamierzeń.

Nie mniej szeroki ogół publiczności, naszej szczególnie, przyjmował te pierwsze zadatki sceptycznie, uważając rzecz całą jako sprawę akademicką co najwyżej, względem której też zachował się trzeci już rok aż do dziś dnia zupełnie biernie. To też dla orjentacji szerokich kół, bliżej interesowanych w sprawie podniesienia frekwencji naszych zdrojowisk i miejsc klimatycznych, uważam za wskazane choćby w krótkości zestawić to wszystko, co do dziś dnia już jest rzeczywistością a co wyszło z inicjatywy rządowej w dwu kierunkach:

1. stwarzania przez rząd krajowych zakładów i przedsiębiorstw, stojących w bezpośrednim stosunku do zwiększenia ruchu przyjezdnego i frekwencji danej miejscowości;

2. punktem wyjścia jest tu z jednej strony gotowość ludności samej do działania, z drugiej strony wyzyskanie owych przyrodzonych piękności samej okolicy, których nie ma gdzieindziej i których sztuką wytworzyć się nie da.

Te przeto właściwości pięknej przyrody stanowią tu interes w pojęciu eksploatacyi towaru na miejscu, ile że nie da się go eksportować a skutkiem tego trzeba odbiorców przyjezdnych, jeśli nie znęcić i zwabić, to zaprosić do oglądania tych wdzięków przyrody na miejscu. O tyle też staje się dla państwa ruch przyjezdnych środkiem dla pokazania obcym nie tylko tego, co stworzyła i utrzymuje przyroda sama, ale także i tego, co umysł ludzki potrafił wytworzyć z tych jej skarbów. Aby zaś przyjezdni czy turyści mogli się w państwie dłużej zatrzymać, pomyślał rząd już z góry o wszystkich warunkach i urządzeniach dla uczynienia im tego pobytu ponętnym, przyjemnym i urozmaiconym. W tym też celu udziela rząd subwencji na budowy i podtrzymanie nieodzownie potrzebnych w danej miejscowości hoteli i zakładów, subwencjonuje lub buduje sam drogi i schroniska, wspiera zapomogami sport zimowy, udostępniając w ten sposób ogółowi miejscowości oddalone od głównych linij ruchu a godne widzenia.

Przez tę pomoc, udzieloną pewnym okolicom, udało się niejednokrotnie nawiązać stałe stosunki ludności miejscowej z zagranicą. To też w niektórych, dzięki tej akcji licznej odwiedzanych miejscowościach odczuł już tamtejszy handel i rzemiosło widoczne wzmożenie się ruchu sprzedażnego. Prąd przyjezdnych nie zwraca się też już wyłącznie do krajów alpejskich, lecz przeciwnie staje się wszechstronny; znać go też już i na Karsie i w Sudetach. Z tego korzysta i Wiedeń, ile że każdy przyjeżdżający do Austrji nie opuści jej, nie zwiedziwszy Wiednia, a wydatna i w tej mierze od 3 lat pomoc rządu, udzielana przedsiębiorcom wiedeńskim w bezprocentowych pożyczkach i zapomogach, przejawiła się już znacznem podniesieniem poziomu wiedeńskiego hotelarstwa i innych zakładów dla wygody przyjezdnych przeznaczonych.

Zwrócił też rząd uwagę na konieczność autoreklamy i autopropagandy godnych widzenia piękności oddzielnych krajów za granicą. W tym celu pozakładał tam biura wywiadowcze o charakterze publicznym, zapoczątkował stowarzyszenia i związki dla zwracania ruchu obcych do Austrji, przyczem nie pogardził środkami wspaniałej reklamy artystycznej, już to drogą subwencji, udzielanych nawet zagranicznym ilustrowanym wydawnictwom i pismom perjodycznym, już to drogą publicznej propagandy podróży towarzyskich okrężnych po pewnych z góry obmyślanych okolicach.

Rozmieszcza też wszędzie efektowne plakaty, rozrzuca po hotelach i dworcach kolejowych cenne broszury ilustrowane a nawet wspiera materjalnie propagandę odczytowo-pokazową, przy pomocy obrazów świetlnych ilustrujących nie tylko wszelkie cuda przyrody i piękności krajów austryjackich, ale objaśniając słuchaczy również o najbliższych i najtańszych drogach dojazdowych, koleją czy statkami. Odczyty takie i wykłady, w dostępnym danego kraju języku, miewają prelegenci uzdolnieni, zażywający pewnej wziętości towarzyskiej i literackiego kredytu.

Wywiadowcze, rządowe biura podróżne zagraniczne wykazują już dziś wielką skuteczność tak, iż rząd prowadząc znakomicie zorganizowaną zagraniczną propagandę spodziewa się już tego lata znacznego zwiększenia się ruchu przyjezdnych do Austrji.

Wszystko to są już zatem nie słowa, nie zamiary, ale fakty dokonane; wszystko to rząd, sam z własnej inicjatywy, przeprowadził, pomocy użyczył, poparł i subwencjonował.

Lecz co z tej inicjatywy i materjalnej pomocy przypadło na Galicję?

A jeśli nic nie przypadło, to z czyjej winy, godzi się zapytać?

Odliczywszy bowiem 32000 koron udzielonych przez ministerstwo robót publicznych „Krak. Związkowi turystycznemu“, na pokrycie „zobowiązań, z których nie umiano się wytłumaczyc“ — jak zaznaczały dzienniki, — nie dostało się przez te 3 lata żadnemu z tylu naszych, zwiedzenia godnych, miejsc klimatycznych, zdrojowych czy turystycznych zgoła nic, nawet Zakopanemu, nawet żadnemu z tyle bardziej żywotniejszych i zasłużeńszych od związku turystycznego towarzystw, jak tatrzańskie lub czarnohorskie. To też gdy przez te 3 lata podzieliły się co najmniej kilkomilionowym funduszem subwencyjnym wszystkie inne austryjackie kraje koronne, Galicji nie przypadłonic zgoła.

Czemu?

Bo ta wydatna akcja rządu objęła te wszystkie kraje koronne, których reprezentacje korporacyjne usilnie o to zabiegały; a- przeto sobie samym musimy przypisać winę, że nie otrzymaliśmy, bośmy nie umieli czy nie chcieli lub nie mieli przez kogo upomnąć się o to. To też nie ulega wątpliwości, iż odtąd obowiązkiem jest naszym starać się na przyszłość, aby nam odpowiednio wynagrodzono te trzy lata pokrzywdzenia naszego, największego z austryjackich, koronnego kraju, równie bogatego w skarby przyrody jak ubogiego dla godnej ich oprawy w ramy, odpowiednie wymogom współczesnej kultury i potrzeb podróżniczo-turystycznych.

I nam bowiem w naszych cudnych Tatrach i Karpatach, w naszych licznych i przepięknych letniskach, w naszych uroczych zdrojowiskach i uzdrowiskach, potrzebne są tak samo jak w Styryi, Tyrolu, Czechach i t. p., i środki komunikacyjne i urządzenia nowoczesne zdrowotne i życiowe; i tak samo nam potrzebne schroniska odpowiednie i zakłady i hotele wykwintne, i plakaty i propaganda za granicą drogą odczytów i pokazów świetlnych, ile że do Galicji zjeżdżałaby wówczas publiczność polska zakordonowa i z cesarstwa rosyjskiego, dwa i trzykroć liczniej, niż zjeżdża dotychczas a tak samo zjeżdżałaby i zagranica, ciekawa ujrzenia nieznanych sobie osobliwości przyrody, kraju i narodu.

Jeśli więc wspaniałość naszej przyrody w niczem nie ustępuje innym krajom a nawet niektóre przewyższa swą bogatą rozmaitością gór spiętrzonych i nizin uroczych w jednym kraju, obfitującym i w miasta pełne dziejowych pamiątek i w gęsto rozsiane pomniki narodowe, gdy również etnograficznie dorównuje kraj nasz innym koronnym — to stanowi to ten pierwszy właśnie warunek, uznany przez rząd jako zasadnicze wskazanie do udzielenia pomocy i poparcia, celem przyciągnięcia i zwiększenia ruchu przyjezdnego.

Nie brak nam też i warunku drugiego przez rząd wymaganego t. j. gotowości do działania, co wraz z przyrodą naszego kraju jako przedmiotem godnym rentownej dla państwa eksploatacji, odpowiada zasadniczym postulatom rządu do skierowania swej pomocnej akcji i ku Galicji.

A że, jak brzmi przysłowie, „nikt nie utył przez posły“, przeto upomnieć się musimy o to u rządu bezpośrednio i wprost, na podstawie uchwał zapowiedzianego we Lwowie po sezonach Walnego Zjazdu wszystkich interesowanych w uprzemysłowieniu naszych zdrojowisk i uzdrowisk, których wykonanie przekażemy trwałej i stałej organizacji „Związku ekonomicznego zdrojowisk i uzdrowisk krajowych“.

Dr. A. Jarosiński.

Notatki z wycieczek balneologiczno-turystycznych po kraju.

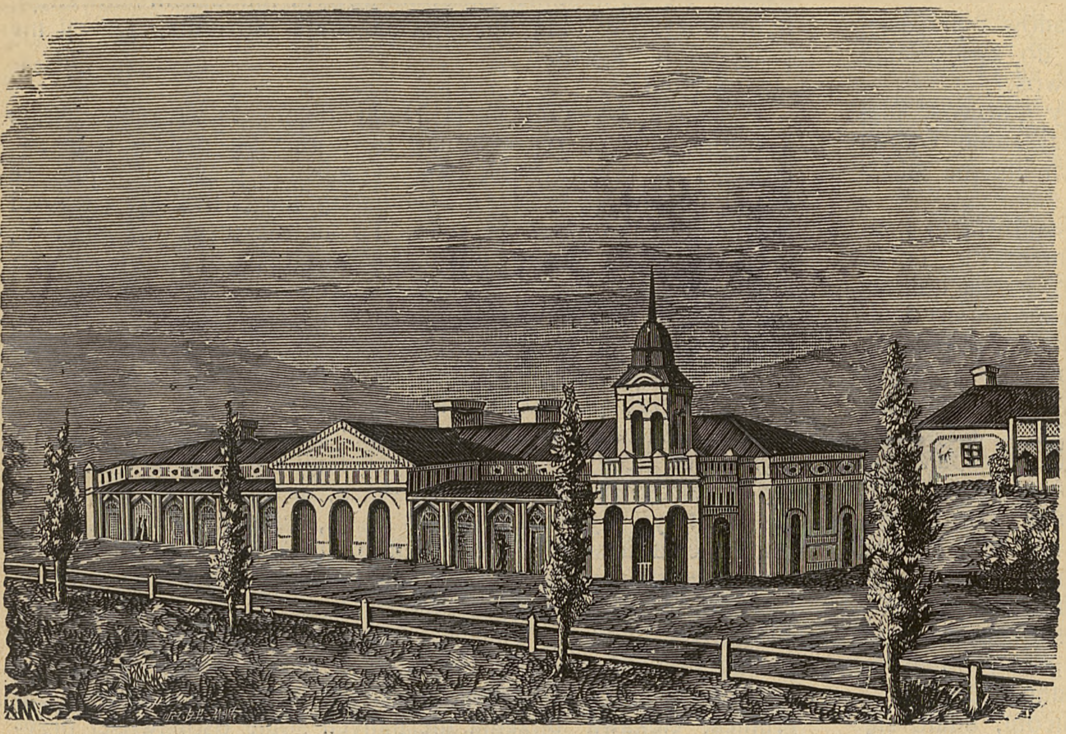
NAŁĘCZÓW — DRUSKIENIKI.

(Rzecz czytana na posiedzeniu Tow. Lek. Siedleckiego d. 2 września 1909 r.)

Towarzystwo Lekarskie gub. Siedleckiej, kierując się zasadą, że pierwej należy dobrze poznać swoje, a następnie dopiero ewentualnie chwalić obce, zapoczątkowało w r. z. dla swych członków zbiorowe wycieczki do miejscowości kuracyjnych w kraju.

Podobne wycieczki, organizowane na szerszą skalę i przez inne nasze Towarzystwa lekarskie, mogą z czasem przynieść dużą korzyść nietylko uczestnikom wycieczek, lecz także i uzdrowiskom naszym.

Pomijam te przyjemności, jakie mieści w sobie każda zbiorowa wycieczka, jak oderwanie się na dni parę od zajęć codziennych, wesoły, „studencki“, nastrój w podróży, obznajmianie się w drodze z osobliwościami i pamiątkami kraju etc., lecz lekarze jeszcze naocznie sprawdzają, czego się można spodziewać od danego uzdrowiska i dokąd należy wysyłać swych pacjentów, by uzyskać maximum pomyślnych warunków dla podtrzymania ich sił lub odzyskania zdrowia.



Nałęczów: Łazienki żeleziste.

Zakłady zaś kąpielowe mogą lepiej niż drukowanymi prospektami zaprezentować lekarzom zasób swoich urządzeń leczniczych.

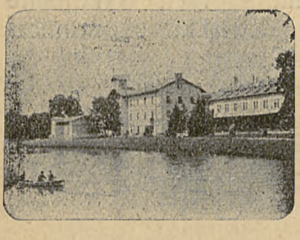
Doskonale pojęli cel naszych wycieczek kierownicy uzdrowisk w Nałęczowie i Druskienikach (te tylko zakłady zdążyliśmy zeszłego lata zwiedzić).

Zarządy wspomnianych zakładów nietylko chętnie nam pokazały wszelkie swoje lecznicze urządzenia, ale również bardzo gościnnie nas podejmowały, za co w imieniu Towarzystwa Lekarskiego Siedleckiego należy się Im serdeczne podziękowanie.

* * *

Nie mając zamiaru pisać monografji naszych uzdrowisk, ograniczę się do pewnych ogólnych spostrzeżeń, jakie przez czas krótkiego pobytu zdołaliśmy poczynić i takowemi dzielę się z Szanownymi czytelnikami.

Zacznę od Nałęczowa.



Nałęczów: Hydropatje.

NAŁĘCZÓW.

Komunikacja z Nałęczowem jest przystępna (5 wiorst nieszczególnie utrzymaną szosą od stacji kolejowej). Ziema w okolicy urodzajna, zamożność wiosek musi być znaczna.



Nałęczów: Aleja lipowa.

Wjeżdżając do zakładu, mijamy wioskę Nałęczów ze wspaniałym domem ludowym i szeregiem pięknych prywatnych will.

Zakład leczniczy mieści się w bujnie zadrzewionym parku i otoczony jest wzgórzami, porośniętemi lasem iglastym. Niemałe upiększenie parku stanowi piękny staw, nad którym rozlokowały się budynki zakładowe.

Zarząd zakładu, wybrany z akcjonarjuszów, nie szczędzi kosztów i stara się stale udoskonalać swe urządzenia, aby módz racjonalnie rywalizować z podobnymi zakładami zagranicznymi i ograniczyć, ile można, wyjazdy do takich samych obcych miejscowości leczniczych.

Obok dokonanego w ostatnich latach skanalizowania systemem Chambaud dwu głównych budynków zakładowych („Zakład“ i „Hydropatja“), zajętych przez leczących się latem i zimą, oprócz nowych wodociągów, rozszerzenia łazienek mineralnych i żelazistych, nowej hali maszyn, oświetlenia gazowożarowego parku, w roku bieżącym zaprowadzono oświetlenie elektryczne dwu wspomnianych wyżej głównych budynków, oświetlenie lampami łukowemi części parku około zakładu, a także, co najważniejsza, zaprowadzono nowe urządzenia leczniczo-elektryczne. Są więc obecnie kąpiele świetlne, masaż wibracyjny, kąpiele cztero-komorowe oraz urządzenia do arsonwalizacji i roentgenizacji.

Bardzo ważną rzeczą jest urządzenie poza zakładem ambulatorjum dla chorych z okolicy, w którem lekarz zakładowy w oznaczonych godzinach, przyjmuje zgłaszających się. W ten sposób zakład w dużym stopniu zabezpieczony jest przed wtargnięciem doń chorób zakaźnych.

Gdy przyjmiemy pod uwagę doskonałe powietrze w Nałęczowie, przepuszczalny grunt, dobre mieszkania, hygjeniczną kuchnię, dość przystępne ceny, troskliwą opiekę lekarzy i wyżej wymienione instalacje lecznicze i hygjeniczne, musimy przyznać, że Nałęczów jest wzorowo urządzonym zakładem leczniczym, bardzo nadającym się do leczenia chorób nerwowych i ustrojowych. Obok tego jest spokojnem ustroniem, w którem przepracowany umysłowo mieszkaniec miasta może znaleść wypoczynek i wzmocnić przepracowane swe nerwy.

Właściciele Zakładu Nałęczowskiego nie robią świetnych interesów, a dla czego? — pomówimy o tem później.

Mówiąc o Nałęczowie, nie można pominąć „Domu Ludowego Nałęczowskiego“, który powstał w ostatnich latach za staraniem garstki ludzi dobrej woli. Czcigodny jubilat Dr. Lasocki, jeden z twórców tego domu, osobiście raczył nas oprowadzać i z pietyzmem opowiadał, jak dom powstał i czem powinien być w przyszłości. Dziś w domu oprócz sklepu spółkowego, należącego do kółka włościańskiego, i oprócz kasy oszczędnościowo-pożyczkowej, mamy całe urządzenie do prowadzenia kursów rolniczych dla włościan oraz jedyne w kraju muzeum, dość zasobne w okazy flory, fauny i etnografji, jakie zebrano na terytorjum Ziemi Lubelskiej.

Dom Ludowy Nałęczowski powinien stać się wzorem dla innych okolic kraju naszego.

* * *

Wycieczkę do Druskienik odbywaliśmy na Grodno, a następnie Niemnem *). W Grodnie mieliśmy czas pobieżnie zwiedzić zabytki przeszłości, szara bowiem teraźniejszość nie imponuje.



Nałęczów: Widok na staw.

Zwiedziliśmy więc kościół pojezuicki, zbudowany przed 250 laty, posiadający piękny ołtarz w stylu

*) W opisie Grodna i Druskienik posiłkowałem się „Przewodnikiem po Druskienikach i okolicy“, opracowanym przez St. Grzegorzewskiego. Warszawa 1908.


Nałęczów: Pałac—Kursal.

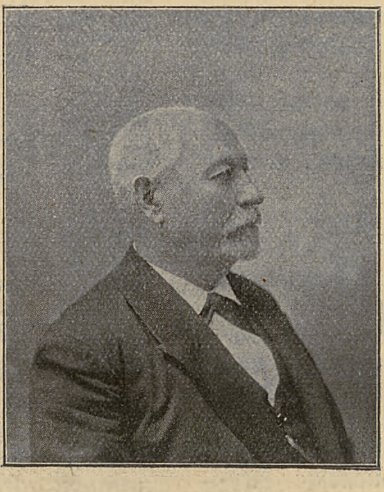
odrodzenia, ozdobiony posągami Apostołów; kościół przy klasztorze pp. Brygidek, budowany w tymże czasie przez Sapiehów; kościół pobernardyński z pięknymi ołtarzami ze stiuku oraz kościół pofranciszkański na przedmieściu za Niemnem.

Dwie świątynie prawosławne powstały z kościołów katolickich: sobór z dawnego kościoła farnego, fundowanego jeszcze przez W. Księcia Witolda, druga zaś cerkiew powstała z kościoła przy dawnem seminarjum katolickiem*).

Kościół pp. Bernardynek i kościół Karmelitów przerobiono obecnie na koszary, a kościół Dominikauów przy gimnazjum, za staraniem dyrektora Bałwanowicza, kosztem 9000 rs. zniesiono i pozostawiono plac pusty.

Zasługuje na uwagę na krańcu zachodnim miasta, w miejscowości zwanej Kołożą, istniejąca w ruinie cerkiew pod wezwaniem św. Borysa i Gleba, nosząca wybitny charakter budownictwa z pierwszych wieków chrześcijaństwa na Rusi, najstarszy zabytek bukownictwa na Litwie. Świątynia ta, o której wzmiankę znajdujemy w latopisie pod rokiem 1113, zbudowana jest w stylu bizantyjskim i odznacza się pewną osobliwością, mianowicie wielkimi garnkami, wmurowanymi poziomo w wewnętrzne ściany, a służącymi do rezonansu (tak zwane „hołośniki“).

Z innych osobliwości miasta zdążyliśmy obejrzeć dom naprzeciw kościoła farnego, w którym zamieszkiwał i zmarł Stefan Batory; część tego domu po pożarze Grodna (przed 25 laty) zupełnie przerobiono w stylu nowoczesnym, część jednak murów zachowała dawny swój charakter. Dalej oglądaliśmy „Stary zamek“, umieszczony w malowniczem miejscu, na cyplu pomiędzy Niemnem a rzeczką Horodniczanką, a z którego pozostała tylko część bramy wjazdowej; następnie „Nowy zamek“, w którym odbywały się sejmy, dziś zamieniony na szpital wojskowy.


Nałęczów: Dr. Wacław Lasocki, założyciel Domu ludowego.

Zwiedziliśmy także zasługującą na uwagę część miasta, zwaną Horodnicą; tu mieścił się gmach ekonomji grodzieńskiej, w którym zamieszkiwał Stanisław August (obecna rezydencja gubernatora). Do koła placu przed tą rezydencją, stały pobudowane przez Tyzenhauza, podskarbiego litewskiego, dzielnego krzewiciela kultury na Litwie: teatr, szkoła weterynaryjna, drukarnia i wiele innych. Na tejże ulicy Horodniczańskiej zwracają na siebie uwagę jednakowego typu domki, zbudowane niegdyś przez tegoż Tyzenhauza dla robotników pracujących w fabrykach.

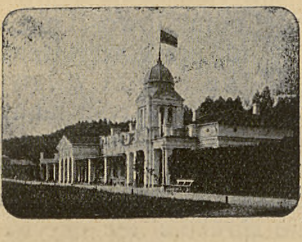
Poza obecnym gmachem rządu gubernjalnego leży ogród, niegdyś botaniczny, który za czasów znakomitego uczonego Bessera, należał do najbogatszych w Europie.

Nie omieszkaliśmy po drodze chwilkę zatrzymać się przed domem Elizy Orzeszkowej, śląc myślą nieobecnej pod ten czas czcigodnej autorce „Nad Niemnem“, najlepsze życzenia, naszą cześć i uznanie.

Grodno poza ładnem położeniem na wyniosłym prawym brzegu Niemna i poza pięknymi kościołami, sprawia na przejeżdżającym wrażenie miasta urzędniczo-wojskowo-żydowskiego. Na ulicach przeważa ludność żydowska, mówiąca głównie po rosyjsku.

Podróż z Grodna do Druskienik odbywaliśmy Niemnem**), który szeroką wstęgą wije się wśród łąk i gajów litewskich i którym płynęliśmy około 5 godzin, mijając miejscowości nadbrzeżne, gdzie czar natury idzie o lepsze z urokiem wspomnień historycznych.

Jest to szlak usiany kośćmi ludzkiemi, którym jeszcze starożytni Normandowie wdzierali się w głąb kraju, a obejmujący szereg godnych zaznaczenia miejscowo-


Nałęczów: Łazienki żelaziste.

*) Oprócz tego Rosjanie posiadają 3 inne cerkwie, nie licząc kaplic.

**) Można jechać od stacji Porzecze szosą, jaka niedawno na przestrzeni 17 wiorst została przeprowadzoną. Oprócz zwykłych pojazdów, kursuje samochodowy omnibus na 40 osób z niezwykłą szybkością i precyzją.


Nałęczów: Dom ludowy.

ści, tak pięknie opisanych przez krajoznawcę naszego Z. Glogera.

Wspomnę tu nawiasowo o wsi Przełom, położonej na prawym brzegu Niemna, wprost Czarnej Hańczy, gdzie komtur krzyżacki Elner w roku 1378 stoczył krwawą bitwę z Litwinami.

Płyniemy szybko unoszeni prądem wody i kołami parowca. Już nie słychać gwaru miasta, już Grodno straciliśmy z oczu i niepostrzeżenie dokoła nas zapanowała bezbrzeżna cisza i spokój.

Płyniemy otoczeni cudowną panoramą, na którą się składa lazur nieba w górze, szklista tafla u stóp, a po bokach szmaragdowe wzgórza, pokryte lasem drzemiącym.

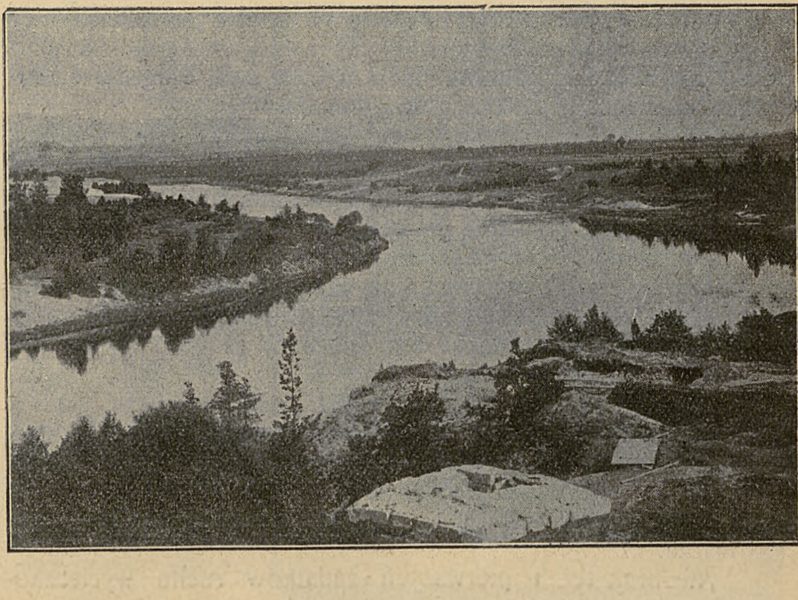
Cicho i sennie naokół, tylko skowronek, piewca boży wystrzelił w niebo i śpiewa hymn pochwalny naturze, tylko żóraw studzienny zaskrzypi niekiedy w nadbrzeżnej wiosce, tylko wiatr poruszy czasami senne gałęzie drzew i... nowa cisza zapada.

Zdaje się, iż przeniesiono nas w inny świat, gdzie niemasz walk, niemasz gwaru ludzkiego, gdzie panuje natomiast majestatyczny spokój i bezmiar tęsknoty.

Statek wciąż mknie szybko, mijając płynące tratwy z drzewem, kopalnię kredy w Mielawcu, szluzy kanału Augustowskiego; od czasu do czasu w nadbrzeżnym kalejdoskopie przemknie wioska z kurnemi chatkami, krzyż na rozdrożu, poczerniały od starości kościółek...

Cicho i sennie nad doliną nadniemeńską...

Myśl bieży w czasy odległe i w wyobraźni stają zakuci w zbroję, w płaszcze z krzyżami strojni rycerze, którzy przyszli tu przed laty, by narzucić swą wolę mieszkańcom tych dolin... I znowu stają przed oczami zastępy siermiężnej tubylczej ludności, która oszczepami i toporami obroniła praw do swej ziemi przed 500 laty... (Dok. nast.)



Z sezonu w Krynicy.

Każdy już pociąg przyjeżdżający do Wuszyny ożywia mały dworzec stacyjny coraz to większym napływem gości; przeważa między nimi płeć, w całem tego słowa znaczeniu, piękna tak z urody jak i ze stroju. Rzut oka na ten rój wdzięcznych, lekkich sylwetek, zjawiającej się na tle ciężkich, zadumanych gór, daje przedziwny obraz pejzażowych kontrastów.

Zwracamy na niego uwagę przejeżdżających, którzy tracą go z oczu niepotrzebnie się spiesząc w popłochu ku dorożkom. Tych jest zawsze dostateczna ilość a przytem tak pełna gorączkowej ochoty, iż po dawnemu rzucają się na każdego gościa dorożkarze, otaczają go, szarpią na wszystkie strony, przelicytowują się w cenach przyczem nie odbywa się bez głośnych kłótni i wymyślań. Należałoby temu przecież zapobiec a tak samo zwiększyć niedostateczną ilość obsługaczy stacyjnych. Krótki postój pociągów naraża bowiem przyjezdnych na wynoszenie ciężkich nawet waliz i torb osobiście, co wcale nie jest wskazanem dla kuracjuszów, wyczerpanych z sił i znużonych przydługą jazdą kolejową.

Niestety ta ostatnia — szczególniej dla przybywających ze wschodniej części Galicji staje się jeszcze bardziej męczącą wskutek braku bezpośrednich połączeń. Po dawnemu trzeba wysiadać w Tarnowie, czekać półtora godziny lub godzinę i znowu wsiadać do nowego pociągu. Takie przesiadanie jest torturą dla osób wątłego zdrowia. Wprawdzie z dniem 15. czerwca (dopiero P. R.) będą szły wagony bezpośrednie ze Lwowa (czemu już nie z Czerniowiec i z Brodów? P. R.) aż do Muszyny, przez co odpadnie koszt przenoszenia ręcznych bagaży, lecz nie odpadną postoje w Tarnowie tak samo długie jak zupełnie zbyteczne. Zapytujemy czy też kto kiedy upomniał się o to gdzie należy, a w pierwszym rzędzie czy to uczynił kiedy najbardziej powołany ku temu i najbardziej uprawniony swym również jak koleje charakterem państwowym c. k. zarząd zakładu lub też komisja zdrojowa.

A wiemy, że tylko ustawiczne kołatanie do dyrekcji kolei państwowych może wreszcie odnieść skutek.

Tak samo zbyteczne było w tym roku odczekiwanie urzędowego terminu 15 czerwca do włączenia wagonów bezpośrednich do pociągów, skoro matka-przyroda zlekceważywszy wszelkie urzędowe daty i wcześniej się rozpoczęła wiosną, wcześniej utrwaliła ją w przepięknej pogodzie, wcześniej też niż po inne lata wywołała ów większy prąd kuracjuszów ku zdrojowiskom. Jakże więc mają się rozwinąć w nich tak pożądane przez wszystkie Zarządy — nie wykluczając Krynicy — ludniejsze i bardziej dochodowe sezony pierwsze, gdy braknie im pod względem komunikacyjnym tych choćby najpożądańszych udogodnień i ułatwień, których wprowadzenie z żadnymi kosztami nie połączone dla kolei, stosować się powinno nie do daty urzędowej lecz do większego ruchu przyjezdnych, notowanego przez zarządy zdrojowisk w listach gości, przesyłanych dyrekcjom kolejowym. Czy to się jednak praktykuje, czy istnieje podobny układ wzajemności, czy on nie powinienby być obowiązującym dla obu tych czynników i w Galicji w duchu realnych usiłowań ck. ministerstwa robót publicznych dążącego wszelkiemi sposobami do ułatwienia a tem samem i zwiększenia ruchu przyjezdnych? A przecież szlak prowadzący z południowych prowincji Rosji na Brody lub z Rumunji na Czerniowce i łącznie na Lwów jest dla Krynicy i innych zdrojowisk co najmniej tak samo ważny jak z Warszawy na Kraków, a nawet dla większej swej długości zasługujący na większe jeszcze uwzględnienie.

Uwagami temi dajemy tu wyraz i potrzebie ogólnej i skargom kuracjuszów przybyłych z Podola ros. i Wołynia na pierwszy sezon do Krynicy, gdzie lista zdrojowa „urzędowa“ wykazuje po dzień 29 maja już 787 osób zaś w chwili gdy to piszemy (7 czerwca) jest ich już niezawodnie do 1400. Zaznacza się to już znacznem ożywieniem zdrojowiska leczniczem co za sobą pociąga, towarzyskiem skoro zarząd zapowiedział już na niedzielę 12 bm. pierwszy reunion do wielkiej sali Domu zdrojowego.

Większy ten niż r. z. przyjazd gości zaznacza się też i w miejscowym kościele na codziennych mszach św. porannych a zakończenie nabożeństw majowych liczyło już mnóstwo kuracjuszów i wypadło bardzo uroczyście uświetnione również spaleniem efektownych ogni bengalskich za staraniem p. Sekułowicza.

Nie brak też i pierwszych zadatków ruchu wycieczkowego już to w ekskursjach grupami do pobliskich uroczych miejscowości — a nawet jednej do Bardjowa — jakoteż pierwszej większej „majówki“ pożarnej straży ochotniczej, urządzonej w niedzielę 5 bm. do Słotwinki nie bez ochoczego akompaniamenta orkiestry zdrojowej pod kierunkiem naczelnika straży ogniowej p. Antoniego Litwory, który od kilku lat energicznie spełnia swoje trudne zadanie.



Krynica: Zdrój Józefa.

Zaznaczyło już też swą żywotność i „Kółko lekarzy“, które na posiedzeniu pod przewodnictwem radcy ces. Dra Ebersa powzięła uchwały co do udziału w jubileuszu Prof. Dra Pareńskiego w Krakowie tak składkami na fundusz ozdrowieńców szpitalnych im. jubilata jak delegacją w osobach Dra Ebersa i Dr. Cerchy, urzeczywistnioną tylko przez pierwszego z powodu choroby drugiego.

Z łatwo zrozumiałą niecierpliwością wyczekuje też Krynica zapowiedzianej na dzień 16 czerwca ostatecznej rozprawy konkurencyjnej w sprawie drogi dojazdowej od dworca kolejowego. Wśród kilku warjantów oświadczyło się Kraj. Biuro Kolejowe za jedynie racjonalnym kierunkiem omijającym dotychczasową szosę wjazdową a prowadzącym wzdłuż linji granicznej gruntów parodzielnych i spadkobierców śp. Znamirowskiemu wprost ku zakładowi i około tegoż przyczołka ku domowi zdrojowemu. Będzie to zatem wjazd godny Krynicy z ominięciem brudnych i wstrętnych widoków dzisiejszej szosy dojazdowej. Wybór tej drogi umocnił świeżo przyjazd dyrektora Kraj. Biura drogowego ze Lwowa p. Szyszkowskiego, który wspólnie z eksponowanym tu stale inżynierem p. Łukawskim zbadał projekty wszechstronnie i ten ostatecznie wybrany do przeprowadzenia zalecił.

Podobnego załatwienia wyczekuje jeszcze ważna sprawa chodnika bocznego dla pieszych prowadzącego do dworca. Przeprowadzenie jej, przychylnie przyjęte przez dyrekcję Biura drogowego ma jeszcze do zwalczenia pewne objekcje Biura kolejowego, któreby rade koszt ten, może i 15000 koron wynoszący, odstąpić uprzejmie gminie, za ubogiej, a więc niegodnej takiego prezentu. Mamy jednak nadzieję, że dyrektor kraj. Biura kolejowego, szczerze zasłużony około pięknego planu Muszyna-Krynica i szybkiej a energicznej jej budowy, zapowiadającej pierwszą „szutrówkę“ już na koniec sierpnia, nie zechce by pięknej całości tej kulturalnej, epokowej dla Krynicy inwestycji, nie dostawała marnego tylko chodnika spacerowego dla kuracjuszów, dążących do każdego pociągu dla powitania nowoprzybyłych. Osobista w tej mierze instancja przedstawicieli Zarządu i gminy do przybywającego w d. 16 bm. do nas dyr. p. Kułakowskiego, sądzimy, ukończy i tę ostatnią już „kwestję“ kolejową pomyślnie.

Do zapowiedzi urozmaiceń dla uprzyjemnienia pobytu kuracjuszom przybywa jeszcze jedna dzięki pomysłowości miejscowego „Kółka myśliwskiego“. Będzie to przygotowywana już na małą skalę „Wystawa łowiecka“, która w artystycznym układzie zszereguje pokazy i trofea z zakresu fauny miejscowej i okolicznej wraz z pewnemi przedmiotami z zakresu wytwórczości miejcowej, wczem zgłosił też uprzejmie swój udział p. Jenkner, gen. przedsiębiorca budowy kolei z Muszyny do Krynicy. Wystawie tej nie zbraknie też oczywiście i wspaniałej kollekcyi przysłowiowych rogów myśliw-

skich, zaś każda grupa eksponatów zdobną też będzie w pokazy z dziedziny ornitologii karpackiej, w czem nie zabraknie i wspaniałego okazu orła z gatunku tych „bialików“, gnieżdżących się od niepamiętnych czasów na siedmiu historycznych wzgórzach prastarej kolebki Polski, Gniezna. Wystawa ta 8—10-dniowa przypadnie na drugą połowę lipca, jako dopełnienie godne uroczystego obchodu rocznicy Grunwaldzkiej, urządzonego przez miejscowe Two „Sokoła“. Sam program obchodu jak i jego ściśle określony termin będzie wkrótce ustalony. Do dawnych projektów przybędzie mu nowy a pierwszorzędnej wartości w pamiątkowym pomniku symbolicznym, o który wzbogaci się Krynica dzięki staraniom Komisji zdrojowej, która ściśle do ich przeznaczenia obraca zebrane na ten cel już dawniej fundusze.

Pomnik Grunwaldzki zaprojektował — odrazu powiedzmy świetnie — artysta-rzeźbiarz i prof. zakopiańskiej szkoły artystycznego przemysłu, p. Stanisław Wójcik. Nie chcąc niedostatecznym opisem uprzedzać jego obrazu, jaki podamy w numerze następnym „Naszych Zdrojów“, zaznaczymy tu tylko, iż nie brak mu żadnej z cech charakterystycznych dla utrwalenia w najbardziej wymowny sposób pomnikowego zwycięstwa Polski nad drapieżnym sąsiadem teutońskim, jakoteż samego, wiekopomnej sławy i zasługi, monarszego zwycięzcy.

W najbliższych dniach zjedzie tu twórca pomnika dla ostatecznego wyboru wraz z Komisją zdrojową odpowiedniego miejsca dla tej nowej pierwszorzędnej ozdoby Krynicy, obok dotychczasowych już pomników Dietla, Kraszewskiego i Mickiewicza.

* * *

Pierwszą wycieczkę towarzyską urządza Zarząd Zakładu w ostatnich dniach czerwca do sąsiedniego Bardyjowa na Węgrzech. Zapisy na nią należy zgłaszać w biurze Zarządu, w gmachu łazienek mineralnych na parterze. *N. L.*

Przegląd zdrojowisk i uzdrowisk.

Wisła na Śląsku, uroczy zakątek Beskidów już się ożywia zjeżdżającymi tu szczególniej z Królestwa i Ks. Poznańskiego gośćmi. Dlaczego najmniej przybywa ich z Galicji, tak się rzekomo interesującej dolą narodową Szląska, który gościnnością swą, warunkami cudnej przyrody, miłym a nie drogim tu pobytem, złączonym z leczeniem w zakładzie hydropatycznym p. Bogumiła Hoffa, mógłby szczodrze wywzajemnić tę pamięć i serdecznemi wspomnieniami pobytu nawiązać trwalsze z nami stosunki.

Ruch turystyczny w Galicji, od niedawna żywiej rozwinięty, skieruje się przeważnie dotąd w stronę Karpat galicyjskich. A jednak do najpiękniejszych okolic na ziemi polskiej, należą bezsprzecznie i przecudne okolice Szląska, który dotychczas tak mało był zwiedzany. Szląsk, ta perła dawnej korony polskiej, to kraina przepiękna ze źródłami Wisły, ze znanymi w świecie turystycznym, wspaniałymi szczytami jak i ze wspaniałym borem o drzewach rzadkiej grubości. W pasmie gór naszych taka Jaworyna, Czantorja, opiewana w pieśniach szląskich, Klimczok, Wielki Stożek, Girowa, Barania i kilka innych, nie wiele ustępują tatrzańskim szczytom. Niechaj turyści galicyjscy zbliżą się więcej do tej krainy, będącej dla Galicji przedmurzem, broniącem ją od zalewu germańskiego, niechaj poznają te urocze szląskie gościny górskie, jak Łomna, Wstroń, Wisła, niechaj poznają tutejsze zwyczaje i obyczaje, ubiory i ciężką walkę polityczną na Szląsku.

Niemcy, jakkolwiek mają u siebie również dużo miejscowości pięknych, jednak przenoszą nasze ponad swoje i zwiedzają corocznie bardzo licznie nasze góry, a kilka specjalzych pociągów co tygodnia przywozi tych nieproszonych gości aż z Prus i ze Szląska górnego. To też nic dziwnego, że w górach, w porze letniej, słyszy się tylko przeważnie niemczyznę, rozpierającą się wszędzie i aroganckо traktującą niejednokrotnie tutejszą ludność. Oprócz przyjemności, należy z obowiązku narodowego więcej z bliska przypatrzeć się naszym przecudnym górom i wejść w bliższą styczność z ludnością, która odczuwa coraz bardziej gniotące ją jarzmo wrogów.

W celu ułatwienia zwiedzającym poznania kraju zawiązało się niedawno u nas Towarzystwo turystyczne »Beskid«, do którego przystąpiło już także wielu Polaków ze Szląska górnego. Towarzystwo to niedługo urządzi szereg wycieczek w góry szląskie, da więc sposobność za granicami Szląska mieszkającym turystom do wzięcia w nich udziału.

Bliższych informacji udziela sekretarz polskiego »Beskidu« p. Jan Gibiec, Cieszyn — biuro Dra Michejdy.

Z bliska i z daleka.

Na liczne zapytania o nakład »Naszych Zdrojów« i ich rozsyłkę odpowiadamy interesowanym iż dla samego cotygodniowepo zaopatrzenia w Nry przedziałów I i II klasy wszystkich pociągów kolei państwowych od Czerniowiec, Szczakowy i Krakowa aż do Wiednia bijemy 5600 egzemplarzy, nadto »Biuro wiedeńskie otrzymuje stale co tygodnia 1000 egzemplarzy do rozsyłki zagranicznej, oprócz własnej administracyjnej do lekarzy, czytelń i zakładów leczniczych zagranicznych. Osobna wysyłka do Królestwa i Cesarstwa rosyjskiego wraz z warszawską wynosi do 1000 egzemplarzy, kilkadziesiąt do W. Ks. Poznańskiego, wreszcie do tysiąca egzemplarzy i więcej pochłania abonamentowa wysyłka »Naszych Zdrojów« (oprócz Krakowa) w całym kraju, obejmując adresy wszystkich niemal lekarzy, aptek, zakładów leczniczych, hoteli, restauracyj, kawiarń i cukierń tak Lwowa i Krakowa jakoteż większych miast prowincjonalnych.

Dzięki też temu możemy oddać naszym zdrojowiskom, uzdrowiskom czy letniskom prawdziwie wielką usługę drogą propagandy i reklamy ich samych jakoteż zakładów, will. hoteli przedsiębiorców zdrojowych.

Przekonują nas o tem licznie nadsyłane do nas czy to drogą »Biur« naszych czy też wprost do redakcji zapytań o wskazówki i informacje tak co do mieszkań w Krynicy, warunków utrzymania i leczenia jakoteż komunikacyi.

Na ogłoszone swego czasu wezwanie do właścicieli will i zakładów po zdrojowiskach o ich adresy i ceny mieszkań, podług którego to materjału zamierzyliśmy utworzyć choć najpotrzebniejszy wykaz dla informacji zapytujących — nadeszło odpowiedzi zaledwie 21 ze wszystkich zdrojowisk wraz z Krynicą. Spis ten nieliczny powiększyć nowymi adresami to już chyba należy do samych właścicieli will, zakładów w interesie ich własnym usługi nasze ofiarujemy.

Zgłoszenia adresów will, ilości mieszkań i ich cen można nadsyłać pisemnie lub donosić je osobiście do administracyi »Naszych Zdrojów« przed- i popołudniu.

Trasa kolejowa do Krościenka ewent. do Szczawnicy przedsięwzięta z polecenia Wydziału krajowego kosztem asygnowanych na to 40.000 koron przez kraj. Biuro kolejowe dobiega już swego ukończenia. Właśnie w tym celu bawił na przestrzeni tej trasy dyrektor kraj. Biura kolejowego p Kułakowski celem rozwiązania projektu co do kilku trudności terenowych jakoteż ewentualnego najdalszego wydłużenia trasy ku Szczawnicy. Nowa ta linia kolejowa projektowaną jest od Starego Sącza ku Krościenku na Czorsztyn zatem drogą o pierwszorzędnych pięknościach przyrody, kosztem 15 miljonów koron, ileże zachodzi tam dla skrócenia linii nieodzowna konieczność budowy kilku tuneli koło Krośnicy.

O ile nam wiadomo budowa tej koleji nie przyjdzie do skutku prędzej jak za trzy lata. Uznania godną jest zabiegliwość kraju celem wczesnego przygotowania trasy i kosztorysów dla upatrzonej już pomyślnej chwili celem uzyskania od rządu potrzebnych kredytów.

Budowa koleji do Truskawca w połączeniu Drohobycza ze Stebnikiem, rozpocznie się już w roku przyszłym. Stanie się ona potężną dźwignią w rozwoju tego zdrojowiska, potęgującego już od lat kilku corocznie swą frekwencję do poważnych już liczb z których tegoroczna, sądząc po zapoczątkowaniu sezonu, dojdzie niezawodnie do 5000 kuracjuszów.

Pierwszą „listę gości“ Truskawca, w powierzonem nam przez tamtejszy zarząd wydaniu, dołączyliśmy do Nru 6 »Naszych Zdrojów« jako »dodatek tygodniowy« tak w krajowej posyłce jak zagranicznej i kolejowej.

Nowość ta sprawiła jak najlepsze wrażenie, gdyż z wielu stron otrzymujemy prośby o ten Nr. z „dodatkiem“, który niestety został w zupełności wyczerpany.

Nie wątpimy iż pożądaną będzie w każdym Nrze „Naszych Zdrojów“ taki przegląd osób choćby z trzech tylko zdrojowisk, Truskawca, Lubienia i Rabki, które nam wydawnictwa swych listów powierzyły.

Główne Biuro redakcji „Naszych Zdrojów“ przeniesione na czas sezonu do Krynicy, zostało tamże otwarte we wtorek 6 bm., wraz z przybyciem red. Dra Juliusza Bandrowskiego.

OD REDAKCJI: Rękopisy i wszelką korespondencję prosimy **od 1-go czerwca** zwracać do **Głównego Biura** »Naszych Zdrojów« **w Krynicy** »Pod Koroną«.

Biuro lwowskie (filjalne przez sezon) czynne jest **codziennie w godz. popołudniowych** w zakresie administracyjno-informacyjnym.

Treść Nru 7. „Naszych Zdrojów“:

POD KIERUNKIEM LEKARSKIM

Dr. Juliusza Bandrowskiego

otwarty został w Krynicy

w domu „pod Trąbką“ przy deptaku

Nowy Zakład dentystyczny

prowadzony przy udziale konces. Asystenta technika

p. Jana Jaśkiewicza

Ogłoszenia adresowe.

Dra EBERSA Pensjonat hydropatyczny w Krynicy (patrz ogłoszenie).

Dra TARNAWSKIEGO: Lecznica Hygieniczna w Kossowie (patrz ogłoszenie).

BIURO ARCHITEKTONICZNE dla budowlanych i żelazno-betonowych robót w zdrojowiskach (patrz ogłoszenie). (3-6)

B. asystent Kliniki chor. wewn. Un. Jag.

Dr. Kazimierz Flis

ordynuje w chorobach wewnętrznych specjalnie żołądkowych i kiszkowych

Kraków, ul. Szewska 27

Dr. STANISŁAW PRZYBYLSKI

b. Asystent klin. chirurg. i położn.-ginek. Uniw. Jagiell. w Krakowie — **ordynuje** podczas sezonu **w Franzensbadzie Palast-Hotel**, wejście od Kirchenstrasse. (3-16)

W Wiedniu

poleca się

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY

Dra Plessnera i Grabkowicza

IV. Plac Rainera Nr. 1.

HOTEL SANS-SOUCI, urządzony z największym komfortem, składający się z 32 pokoi, **we Lwowie, ul. Szajnochy 5**, (przecznica ul. Sykstuskiej i Kopernika), pod zarz. właściciela M. Danka. (6-10)

Dr. S. SKOWROŃSKI z Warsz. ord. w Połądze.

SZYNKI à la PRAGSKIE, Kiełbasy czysto wieprzowe wysyła na prowincję po cenach hurtownych **MICHAŁ WOJCIECHOWSKI**, Fabryka wędlin Lwów. **Sklepy**: Asnyka 2 i Krakowska 1. (6-10)

Grand-Hotel w Krakowie, najwygodniejszy, **pierwszorzędny**, nie drogi. W miejscu restauracja, cukiernia etc. (3-4)

Zakład wodoleczniczy i Sanatorjum Dra Kupczyka, specjalisty chorób nerwowych, **w Krakowie**, ul. Szewska, Tel. 695. (3-4)

Dr. GOLDBERG z Warszawy ordynuje przez lato w Druskienikach.

Dzieło Dra Józefa Bogdanika

p. t.:

Kult piękności i zdrowia

jest do nabycia we wszystkich księgarniach. (2-3)

Restauracja Olexego i Cukiernia

w Zakładzie górnym w **SZCZAWNICY** poleca we własnych willach z komfortem urządzonych **mieszkania z pensjonatem lub bez.** (2—4)

Dr. ST. KONWERSKI z Warszawy, lekarz zakładowy w DRUSKIENIKACH

Ordynuje tamże w sezonie w „Parku Zdrojowym“.

Dr. STEINSBERG ordynuje w **Franzensbadzie** „Villa Dr. Steinsberg“. (3-4)

Dr. ANDRZEJ KRYSIŃSKI z Warszawy, ordynować będzie jako lekarz zakł. **w Połądze.**

Mydła tualetowe MALINOWSKIEGO (patrz ogłoszenie). (2-?)

Reichenhal **willa Schönheim**

ordynuje jak corocznie do końca września

Dr. W. Sadowski (1-12)

Dr. **PRAGER** ordynuje w **Marjenbadzie.**

Dr. **E. OSIŃSKI** z Warszawy ordynuje latem w ESSENTUKI na KAUKAZIE

Dr. **MARJAN HERLINGER** ordynuje Villa „Ausonia“ **w Lovranie (k. Abazji).**

DELATYN, zdrojowo-lolankowe, (Patrz. ogł.)

SZCZAWNICA Zakład zdroj.-kąpiel. (Patrz ogł.)

Dr. TOKARSKI

dyr. zakł. ordynuje w Nałączowie.

DOC. UNIW. Dr. SZUMOWSKI

lek. zakł. ordyn. przez lato w Szczawnicy.

ORDYNUJE PRZEZ ROK CAŁY

Dr. Franciszek Kmietowicz

W KRYNICY

TEL. Nr. 8 WILLA ŚWITEŹ.

Pracownia sukien damskich

wykonuje KOSTJUMY ANGIELSKIE

pod kierownictwem Antoniego Szczepańskiego, absolwenta Akademii Drezdeńskiej, według najnowszych żurnali „SZAROTKA“, Halicka 20. (3-3)

Dr. KOŁĄCZKOWSKI, Sanatorjum i Pensjonat „Marta“ w Szczawnicy, Zakład wodoleczniczy. (patrz ogłoszenie).

Dr. M. WOLFHEIM z Warszawy, ordynuje w Nauheim (Reinhardstr. 1).



LEŻAKI składane, Meble ogrodowe, Kosze podróżne, Pudła na kapelusze i suknie damskie, Hygieniczne wózki dla dzieci po cenach fabrycznych sprzedaje

A. KONIEWICZ (6-20)

Lwów, ul. Batorego l. 12

Ilustr. cenniki franko.

Wyborna sposobność!

W jednej z najpiękniejszych okolic górskich w Polsce

Tanio do nabycia ▪ Nadający się do całorocznego sezonu

Zakład wodoleczniczy wraz z Hotelem

Budynki murowane. Wodociąg. Piece kaflowe. Całe urządzenie Zakładu i Hotelu wzorowe, wraz z meblami, bielizną, nakryciami i srebrem w pokojach gościnnych, restauracyjnych, sali jadalnej, teatralnej i kuchniach. Ogród warzywny 10-morgowy. Położenie urocze, górzysto-leśne.

Przy kupnie tylko 40000 K gotówką

Pośrednictwo sprzedaży objęło Biuro „Naszych Zdrojów“ (Franciszkańska 12) które udziela bliższych szczegółów.

(5-?)

Za zezwoleniem c. k. Dyrekcyj kolejowych „NASZE ZDROJE“ znajdują się we wszystkich pociągach państwowych kolei żelaznych na przestrzeni od Szczakowy i Czerniowiec aż do Wiednia (Dworzec północny).

Tow. prawnej ochrony podatników
w Krakowie, Rynek L. 43, Linia A-B.

Załatwia dla członków wszelkie sprawy skarbowe, a mianowicie:

a) podatkowe (co do podatku gruntowego, domowego, powszechnego, zarobkowego, zarobkowego od przedsiębiorstw, do publicznego składania rachunków obowiązanych, rentowego, osobisto-dochodowego i podatku od wyższych poborów służbowych, wnosi prośby o opusty podatkowe, o uwolnienie podatkowe dla gruntów i domów, o wstrzymanie egzekucyi i t. d.);

b) należytości (stemplowe, od przeniesienia własności i t. d.);

c) konsumcyjne (co do podatku od wódki, piwa, cukru, nafty etc. — co do trafik, gorzelń, browarów, wolnych składów i t. p., doniesienia o rozpoczęciu ruchu, o nadanie bonifikacyi i t. d.).

Wpisowe 1 K. Wkładka roczna 2 K. (2-3)

Gazeta Narodowa

wychodząc dopiero wieczorem, jest w możności zamieścić wiadomości o wszystkiem, co stało się na świecie do godziny 5 popołudniu, tem samem więc swoim **czytelnikom zamiejscowym, a więc bawiącym na letnich wywczasach, przynosi najwcześniej zupełny obraz całodziennych wydarzeń.**

„Gazeta Narodowa“ zamieszcza stale dwa feljetony powieściowe a trzeci okolicznościowy.

Prenumerata na „Gazetę Narodową“ wynosi z przesyłką poczt.: miesięcznie **2 K 50 h.** :: kwartalnie **7 K 50 h.** :: półrocznie **15 K.**

Dla letników ustanawia się abonament i dwutygodniowy za **1 K 50 h.**

Prenumeratorowie „Gazety Narodowej“ mogą po bardzo zniżonej cenie otrzymywać „Tygodnik mód i powieści“, jako też warszawski tygodnik „Ziarno“ z 12 tomikami rocznej premii.

Administracja „Gazety Narodowej“:

Lwów, Karola Ludwika 3, gmach Tow. Kr. ziemsk. (5-?)



ZDRÓJ „BURKUT“

poczta ŻABIE, stacja kolei **WOROCHTA**

Szczawa żelazista jak Krynica i Franzensbad

Położenie połonne 1013 metrów nad morzem. Pensja dziennie 5 koron. Stacja klimatyczna par excellence dla przepracowanych urzędników i księży. Otoczenie obszarów lasów świerkowych i połonin :: Kąpiele w Czeremoszu, kąpiele mineralne :: Zabawy, tennis, kręgielnia i t. p. Prospekta i informacje przesyła

ZARZĄD ZAKŁADU.

(2-10)

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny

(Stacja kolejowa Iwonicz w Galicji).

Najsilniejsza szczawa słono-jodowo-bronowa. Oddawna stwierdzona jej skuteczność we wszystkich postaciach zołzów (skrofuloza) w chorobach kości, jamy nosowej, uszu, skóry i wogóle we wszystkich chorobach, wymagających przyspieszenia i odnowy materji. Leczenie ortopedyczne i masażowe. Inhalatorja systemu „Waldenburga“ i systemu „Clara“. Kąpiele w gorącem powietrzu „Polana“ tudzież sztuczne kąpiele gazowe.

Lekarze zakładowi: Docent Dr. Antoni Gabryszewski ze Lwowa i Dr. Grzegorz Turzański z Jarosławia, tudzież 6 lekarzy wolno praktykujących.

W sezonie I od 15 maja do 20 czerwca i w III od 20 sierpnia do końca września mieszkania **znacznie tańsze. — Uwolnienia od taksy** na podstawie świadectw ubóstwa udziela się **tylko w I i w III sezonie.**

Urządzenia zakładu wzorowe, oświetlenie elektryczne, wodociągi, kaplica zakładowa, w której odprawia się codziennie Msza św.

Zamówienia na mieszkania, wodę mineralną, sól, ług i muł przyjmuje i wszelkich objaśnień udziela

Dyrekcja Zakładu Zdrojowo-kąpielowego **w Iwoniczu.**

(4-5)

Nowość sezonu!

„Romans Marty“ współczesna powieść w wydaniu warszawskiem JERŻEGO BANDROWSKIEGO

Świeżo opuściły prasę tegoż autora „Bajki ucieszne“

Na składzie w Księgarni powszechnej L. Chmielowskiego. Lwów, plac Halicki l. 14.

(4-3)

Pensjonat hydropatyczny w Szczawnicy

PROWADZONY WE WŁASNYM ZARZĄDZIE

Kuchnia renomowana — Ceny umiarkowane

PARK 20 MORGOWY DLA PENSJONARZY Z KĄPIELAMI SŁONECZNEMI. — WYCIECZKI, CZYTELNIA I T. P.

Bliższych informacyi udziela właściciel i kier. Zakładu

Dr. Kołączkowski.

(7-14)

LUBIEŃ koło Lwowa

najsilniejsze wody siarczane w Europie

kąpiele elektryczne i kąpiele w świetle elektrycz.

SEZON OD 10. MAJA.

W Lubieniu leczy się ze znakomitym skutkiem: reumatyzm we wszelkich odmianach i nawet najwięcej zastarzałe formy, gicht, ischias, wszelkie neuralgie i porażenia, wszelkie wysięki i zgrubienia po złamaniach i zwichnięciach, jakoteż pozostałych po zapaleniach stawów lub okostnej, a zwłaszcza na tle gruźliczem; wszelkie choroby skórne, szczególnie łuszczyce, choroby kobiece i zatrucia rtęciowe.

W Lubieniu wydaje się kąpiele: Siarczane, Siarczane z CO_2, borowinowe, kąpiele CO_2 à la Nauheim, — **Kąpiele elektryczne i kąpiele w świetle elektrycznem.** Mieszkania na sposób zagranicznych z pościelą, z obsługą i światłem elektrycznem już od K 1·40 dziennie. Kąpiele po Kor. 1·40, 1·80 i 2, dla biednych po 80 h.

Łazienki centralnie ogrzane, pokoje zaopatrzone piecami, mieszkania i park elektrycznie oświetlone.

Stacja kolejowa, urząd pocztowy i telegraficzny, międzymiastowy telefon, apteka w miejscu.

Dwóch lekarzy: Zakładowy lekarz Dr. Ignacy Mazanek i wolnopraktykujący Dr. Roman Klęsk.

Wszelkich objaśnień udziela odwrotną pocztą

Zarząd kąpielowy.

(6-6)

Zakład Art. Litograficzny :: A. Pruszyński :: Kraków, Pijarska 17

Wszelkie roboty litograficzne od najzwyklejszych do najwykwintniejszych, afisze i reklamy dla zdrojowisk i klimatyk oraz na wystawę Balneologiczną 1911 r. wykonuje i projektuje po cenach konkurencyjnych. Etykiety. Bilety wizytowe. (10-?)

SZARATICA, Czeska woda gorżka przeczyszczająca

Za zezwoleniem c. k. Dyrekcyj kolejowych „NASZE ZDROJE“ znajdują się we wszystkich pociągach państwowych kolei żelaznych na przestrzeni od Szczakowy i Czerniowiec aż do Wiednia (Dworzec północny).

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Dr. Juljusz Bandrowski. Z Drukarni Słowa Polskiego we Lwowie, pod zarządem Józefa Ziembińskiego.